

**Sygn. akt I C 1697/14**

(...)

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący **SSO Marcin Śmigiel**

Protokolant Aneta Zajązkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **W. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. we W.**

o **zapłatę**

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 67.566,03 złotych (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset sześćdziesiąt sześć złotych trzy grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.388 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1697/14

## UZASADNIENIE

W. P. pozwem skierowanym przeciwko stronie pozwanej domagał się zasądzenia kwoty 75.416,30 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł, ewentualnie zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wedle przedłożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 11 czerwca 2010 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...). Zgodnie z zapisami ogólnych warunków ubezpieczenia klient w okresie subskrypcji lub ubezpieczony po rozpoczęciu ochrony ubezpieczeniowej mógł zrezygnować z ubezpieczenia, a ubezpieczyciel w terminie 35 dni od daty otrzymania oryginału oświadczenia miał obowiązek wypłacić mu środki z tytułu całkowitego wykupu. Strona pozwana zastrzegła sobie prawo do naliczenia opłaty likwidacyjnej oraz stosowny podatek dochodowy od osób fizycznych w przypadku całkowitego wykupu to jest w przypadku odstąpienia przez ubezpieczonego od umowy przed datą zakończenia stosunku. Opłata likwidacyjna, zgodnie z zapisami (...), miała być naliczana i pobierana w przypadku całkowitego wykupu, procentowo zgodnie z tabelą opłat i limitów składek, od wartości umorzonych jednostek uczestnictwa funduszu z rachunku, wysokość opłaty likwidacyjnej (jako % wartości indywidualnego konta jednostek uczestnictwa) w pierwszych 3 latach wynosiła 80%, w 4 roku 75%, w 5 50%, w 6 30%, w 7 20%, w 15 roku opłata ta stanowiła 1%. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Wskazał powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2000r. (sygn. akt I CKN

970/98) że kwalifikowane wzorce umowne wiążą strony nie dlatego że są objęte z woli stron treścią umowy ale dlatego, że dopełnione zostają wymagania określone w przepisie prawnym. Legitymację prawną do posługiwania się wzorcami stanowi zasada swobody umów (tak też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2003 r., K 3/02). Zasada swobody umów będąca uzewnętrznieniem atrybutu wolności człowieka o tyle, i tylko w takich granicach, musi być respektowana, o ile - zgodnie z przytoczonym wyrokiem - dopełnione są wymogi określone w przepisach prawa. Z kolei art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. stanowi, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Podkreślił, że w wyroku z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami m.in. postanowień wzorca umowy o treści: „Opłata likwidacyjna pobierana z Subkonta Składek regularnych, poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy Ubezpieczenia [...] oraz tej części Częściowej Wyплаты z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej przed wskazaną poniżej Rocznicą Polisy, w następującej wysokości: do dnia poprzedzającego 1 Rocznicę Polisy - 100 %, od 2. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę Polisy - 80 %, od 3. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 4. Rocznicę Polisy - 70 % od 4. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 5. Rocznicę Polisy - 60 %, od 5. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 6. Rocznicę Polisy - 50 % od 6. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę Polisy - 40 % od 7. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę Polisy - 30 % od 8. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę Polisy - 20 % od 9. Rocznicę Polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę Polisy - 10 % od 10. Rocznicę Polisy - 0 %.". Rozpoznając apelację od w/w wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie (sygn. akt VI ACa 1324/12) w wyroku z dnia 4 kwietnia 2013 r. stwierdził „Odnosnie opłaty likwidacyjnej słusznie przesądził Sąd I Instancji, że postanowienia umowne wzorca stosowanego przez pozwanego w sposób nieusprawiedliwiony nakładają na konsumenta obowiązek płacenia opłaty likwidacyjnej bez możliwości określenia jakie świadczenie wzajemne ze strony pozwanej mu się należy. Konsument nie ma zatem możliwości stwierdzenia, czy jego świadczenie jest ekwiwalentne i uzasadnione. Wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu apelacji umowa ubezpieczenia jest umową wzajemnie zobowiązującą, a zatem świadczenia stron winny być ekwiwalentne. W toku postępowania pozwana spółka nie wykazała w sposób wyraźny za jakie jej świadczenia pobierana jest opłata likwidacyjna tłumacząc decyzję o jej pobieraniu koniecznością swoistej refundacji utraty spodziewanych zysków". Wskazał, że bogate orzecznictwo sądów powszechnych pozwala na uznanie, że skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Innymi słowy „brak związania" postanowieniem umownym na skutek uznania go za niedozwolone nie oznacza nieważności czy bezskuteczności umowy w całości, a jedynie w określonym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul umownych następuje w sposób z mocy prawa i z mocą wsteczną a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Nie ma też konieczności wytaczania jakiegokolwiek powództwa w tym zakresie. Wykładnia przepisu 479<sup>(43)</sup> k.p.c. pozwala na stwierdzenie, że orzeczenie stwierdzające niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy znajduje swe uzasadnienie nie tylko w indywidualnych sprawach, ale we wszystkich sprawach podobnego rodzaju. W wyroku z dnia 20 czerwca 2006 r. Sąd Najwyższy uznał, że uznanie określonej klauzuli za niedozwoloną i wpisanie jej do rejestru działa erga omnes, a dalsze posługiwanie się klauzulą wpisaną do rejestru jest zakazane w obrocie prawnym nie tylko względem podmiotu, wobec którego orzeczono zakaz, lecz również w identycznych lub podobnego rodzaju stosunkach prawnych zawieranych przez osoby trzecie, bez ograniczenia w żaden sposób kategorii tych podmiotów. Podobnie również Sąd Najwyższy wypowiedział się w orzeczeniu z dnia 13 lipca 2006 r. wskazując, że skuteczność wobec osób trzecich wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone oznacza, że skutki tego wyroku rozciągają się nie tylko na przedsiębiorcę, który jako pozwany występował w sprawie, w której wydano wyrok, ale także na każdego innego przedsiębiorcę, wobec czego każdy przedsiębiorca, który zastosuje postanowienie wzorca umowy uznane za niedozwolone, dopuszcza się praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Odnosnie zaś podmiotowych granic prawomocności określonej klauzuli uznanej za niedozwoloną i wpisanej do rejestru powód podkreślił, że zgodnie z treścią uchwały z 13 lipca 2006 r., III SZP 3/2006 należy stwierdzić, że jeżeli SOKiK uzna określoną

klauzulę za niedozwoloną w wyniku przeprowadzonej kontroli abstrakcyjnej i zostanie ona wpisana do rejestru to praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów dopuszcza się każdy z przedsiębiorców, który wprowadza do stosowanych klauzul zmiany o charakterze kosmetycznym polegające np. na przestawieniu szyku wyrazów lub zmianie użytych wyrazów, jeżeli zmiany te nie prowadzą do zmiany istoty klauzuli. Uzasadniając prezentowany pogląd odwołano się do wykładni celowościowej przepisów wskazując, że stosowanie klauzuli o zbliżonej treści do klauzuli wpisanej do rejestru wywołuje takie same skutki i godzi tak samo w interesy konsumentów, jak stosowanie klauzuli identycznej co wpisana do rejestru. Oceniając skutek rozszerzonej prawomocności o której mowa w treści art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. nie może zejść z pola widzenia cel jaki ma spełnić rejestr klauzul niedozwolonych, a mianowicie wyeliminowanie z obrotu niedozwolonych postanowień umownych. W świetle powyższego dochodzona pozwem kwota 75.416,30 zł bezpodstawnie pobrana przez stronę pozwaną tytułem opłaty likwidacyjnej jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. bowiem czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna (w tym zakresie) i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W wyroku z dnia 13 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wskazał, że w związku z uznaniem paragrafu umowy za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nie wiązało ono powódki, a spełnienie na jego podstawie świadczenia (zapłata składki ubezpieczeniowej) nastąpiło bez podstawy prawnej. W związku z tym było ono świadczeniem nienależnym i jako takie na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. podlegało zwrotowi. W dalszej części powód wskazał, że gdyby Sąd nie podzielił wyżej wyrażonego poglądu zgłosił żądanie na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia, że zapis Rozdziału 8 pkt. 4 Warunków Ubezpieczenia (...) w brzmieniu: „Opłata likwidacyjna jest naliczana i pobierana w przypadku Całkowitego wykupu, procentowo zgodnie z Tabelą Opłat i Limitów Składek od wartości umorzonych Jednostek Uczestnictwa Funduszu z Rachunku. Pobranie następuje poprzez pomniejszenie kwoty wypłaconej ubezpieczonemu o wartość Opłaty Likwidacyjnej” ma charakter wobec powoda niewiążący, a w konsekwencji należy mu się kwota 75.416,30 zł. Wskazał, że (...) nie zawiera definicji opłaty likwidacyjnej, żaden z zapisów umowy nie wskazuje za jakie świadczenia opłata likwidacyjna jest pobierana. Z uwagi na fakt, że opłata likwidacyjna jest stosowana czasowo, nie ma ona charakteru kary umownej. We wzorcu umownym brak jest zapisu, który wskazywałby na kompensacyjną funkcję opłaty likwidacyjnej. Zarówno nazwa opłaty, jak i zapisy stosowanych przez pozwanego wzorców umownych wskazują, że opłata likwidacyjna stanowi świadczenie konsumenta, niebędące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności pozwanego. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.). Na koniec powód podkreślił, że w pełni akceptowane winno być stanowisko wskazane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 11 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 421/11) w którym podkreślono, że ocena nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>(1)</sup> k.c., wymaga dokonania przez sąd weryfikacji "przyzwoitości" konkretnej klauzuli. Sąd musi zbadać czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej. Powinien ustalić jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Natomiast w sytuacji, gdy nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób zakres praw i obowiązków stron w określonym obszarze normowany jest przez przepisy prawa, które znalazłyby zastosowanie w braku ocenianego postanowienia zaczerpniętego z wzorca, ocena uczciwego charakteru postanowienia wymaga odwołania się do opartego na dobrych obyczajach w gospodarce rynkowej wzorca zachowań przedsiębiorców, zrekonstruowanego z założeniem, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. W pkt 12 art. 385<sup>(3)</sup> k.c. ustawodawca wskazał, że w razie wątpliwości uważa się za niedozwolone klauzule umowne te które przewidując obowiązek zwrotu konsumentowi uiszczonyj zapłaty za świadczenie niespełnione w

całości lub w części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania. Uregulowanie stosunku w sposób jak uczyniła to strona pozwana powoduje nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji żądanie pozwu uznać należy za w pełni uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała po pierwsze, że uprawnienie do naliczania opłaty likwidacyjnej wynika z art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej zgodnie z którym w zakresie ubezpieczeń na życie (jeżeli są one związane z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym, o którym mowa w dziale I grupa 3 załącznika do ustawy) zakład ubezpieczeń jest obowiązany do określenia lub zawarcia w umowie zasad ustalania kosztów oraz wszelkich obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Pozwany tworząc przedmiotowy produkt oraz jego warunki finansowe, a w szczególności określając wysokość opłat likwidacyjnych, wziął pod uwagę koszty jakie będzie ponosić w związku z zawarciem poszczególnych stosunków ubezpieczenia, ich obsługą oraz rozwiązaniem. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i reasekuracji w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia pozwany jest zobowiązany rozliczyć koszty akwizycji owej umowy ubezpieczenia. Koszty te pozwany winien pokryć ze składek wpłaconych przez ubezpieczających. Jak wynika z § 16 ust. 1 rozporządzenia „w ubezpieczeniach działy I i w reasekuracji ubezpieczeń działy I poniesione w okresie sprawozdawczym koszty akwizycji w części przypadającej na przyszłe okresy sprawozdawcze są rozliczane w czasie.” Z dalszych zapisów rozporządzenia wynikają następujące regulacje: W ubezpieczeniach działy I i w reasekuracji ubezpieczeń działy I koszty akwizycji podlegają rozliczeniu w czasie wyłącznie przy zastosowaniu metod aktuarialnych (ust. 3). W przypadku rozwiązania umowy ubezpieczenia przed terminem aktywowane koszty akwizycji dotyczące tej umowy są ujmowane w koszty w tym samym miesiącu, w którym następuje rozwiązanie umowy ubezpieczenia (ust. 4). Koszty akwizycji nie podlegają aktywowaniu w ubezpieczeniach na życie, gdy ryzyko lokaty ponosi ubezpieczający, jeżeli dla tych ubezpieczeń nie jest określona częstotliwość i wysokość opłacanej składki, jak również w ubezpieczeniach ze składką jednorazową skalkulowaną przy założeniu wypłaty prowizji akwizycyjnej (ust. 5). Koszty aktywacji to koszty związane z zawieraniem i odnawianiem umów ubezpieczenia oraz umów reasekuracji obejmujące koszty bezpośrednie, w tym: prowizje pośredników ubezpieczeniowych, wynagrodzenia wraz z narzutami pracowników zajmujących się akwizycją, koszty badań lekarskich, koszty atestów i ekspertyz przy ocenie ryzyka ubezpieczeniowego, koszty wystawiania polis, koszty włączenia umowy ubezpieczenia do portfela ubezpieczeń, koszty włączenia umowy reasekuracji do portfela reasekuracji, prowizje i udziały w zyskach cedentów, koszty pośrednie w tym koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych, koszty ogólne związane z badaniem wniosków i wystawianiem polis. Wyjaśniła, że opłata likwidacyjna pobierana jest w związku z poniesionymi przez pozwanego kosztami, w szczególności związanymi z przystąpieniem powoda do ubezpieczenia (koszty akwizycji), objęciem ubezpieczonego ochroną ubezpieczeniową, kosztami operacyjnymi powstałymi w skutek umorzenia jednostek uczestnictwa w celu dokonania całkowitego wykupu. Gdyby stosunek ubezpieczenia nie został rozwiązany przed czasem koszty te byłyby rozłożone w czasie i pokryte ze środków pochodzących z przyszłych składek wpłaconych przez powoda. Temu miało służyć pobieranie ze składek bieżących opłaty administracyjnej, której część służy pokryciu bieżących kosztów obsługi ubezpieczenia oraz kosztów związanych z ponoszeniem ryzyka zgonu ubezpieczonego, a część przeznaczona jest na pokrycie poniesionych przez pozwanego kosztów inicjalnych związanych z objęciem ubezpieczeniem danego ubezpieczonego. Strona pozwana nie potrąca z wpłaconej pierwszej składki jakichkolwiek poniesionych kosztów związanych z objęciem ubezpieczonych ubezpieczeniem. Podniosła, że okres ubezpieczenia na podstawie (...) jest ściśle określony i wynosi 15 lat. Gdyby do warunków ubezpieczenia nie zostały wprowadzone postanowienia o możliwości rezygnacji przez ubezpieczonego to nie byłoby prawnej możliwości rozwiązania stosunku ubezpieczenia przez powoda. Z żadnego przepisu prawa powszechnie obowiązującego nie wynika bowiem obowiązek zapewnienia możliwości rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku ubezpieczenia na cudzy rachunek - w szczególności nie ma tu zastosowania art. 365<sup>(1)</sup> k.c. oraz art. 830 § 1 k.c. Umożliwienie rezygnacji z ubezpieczenia przez ubezpieczonych stanowi instytucję dającą ubezpieczonym więcej praw niż wynika to z przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Założeniem takiego rozwiązania było, że będzie ono wykorzystywane przez ubezpieczonych wyjątkowo i z uwzględnieniem

wszystkich zasad dotyczących rezygnacji jak również pobrania opłaty likwidacyjnej. Klienci przed przestąpieniem do ubezpieczenia są informowani o tym, że przedmiotowe ubezpieczenie ma charakter długoterminowy, a rezygnacja z niego zwłaszcza w pierwszych latach, będzie niekorzystna finansowo. Ponadto ubezpieczeni otrzymują Tabelę Opłat i Limitów Składek gdzie w sposób jasny i wyraźny określono jaka jest wysokość Opłaty Likwidacyjnej. Jednocześnie z postanowienia pkt 4 w Rozdziale 8 (...) wynika w jakiej sytuacji pobierana jest Opłata Likwidacyjna. Ubezpieczeni mają tę wiedzę oraz świadomość tego, że rezygnacja z ubezpieczenia w pierwszych latach jego trwania, będzie dla nich nieopłacalna i może być brana pod uwagę jedynie wyjątkowo. Istotne jest więc to, że to ubezpieczeni mogą podjąć autonomiczną decyzję o rezygnacji z ubezpieczenia np. w trzecim roku jego trwania i otrzymaniu 20% Wartości Rachunku, zamiast czekać do zakończenia Okresu Odpowiedzialności co powinno być zasadą w związku z konstrukcją ubezpieczenia i przyjętymi założeniami. W sytuacji zaś gdy pozwany wraz z ubezpieczającym formułując treść Warunków Ubezpieczenia przewidzieli w nich przywilej możliwości wcześniejszej rezygnacji, jednak z uwzględnieniem wszystkich zasad dotyczących tej rezygnacji, to nie można obecnie czynić pozwanemu zarzutu, że te zasady rezygnacji powinny być korzystniejsze dla ubezpieczonych poprzez określenie niższej Opłaty Likwidacyjnej czy też całkowitą rezygnację z jej pobierania. Szczególnie, że uprawnienie to jest jednostronne (nie przysługuje pozwanemu) i pozwany nie ma wpływu na decyzje ubezpieczonych w przedmiocie rezygnacji z ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia na życie i dożycie nie ma charakteru umowy wzajemnej, a tym bardziej nie jest wzajemną grupową umową ubezpieczenia. Opłata likwidacyjna pobierana jest w związku z rezygnacją z ubezpieczenia - nie stanowi ona więc wynagrodzenia dla ubezpieczyciela za wzajemne świadczenie na rzecz ubezpieczonego. Podobnie wypłata wartości wykupu przez ubezpieczyciela nie jest ekwiwalentem żadnego świadczenia ze strony ubezpieczonego. Nie sposób więc zgodzić się z poglądem, że Opłata Likwidacyjna powinna mieć charakter wprost ekwiwalenty wobec świadczenia pozwanego na rzecz powoda. W ocenie strony pozwanej zasadne jest założenie, że opłata likwidacyjna nie musi być zawsze dokładnie równoważna z wysokością kosztów związanych z rezygnacją z ubezpieczenia. Poza kosztami ponoszonymi przez pozwanego Opłata Likwidacyjna musi również uwzględniać ryzyko ponoszone przez pozwanego. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 kwietnia 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1342/11) stwierdził że „role, a także obowiązki i ryzyko obu stron umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym są bowiem różne, proporcjonalność pozycji obu kontrahentów nie może być sprowadzana do identycznych wzajemnych świadczeń”. Istotne jest i to, że wysokość Opłaty Likwidacyjnej jest obliczana od Wartości Rachunku, która jest zmienna ze względu na zainwestowanie środków pochodzących od klientów w określone instrumenty finansowe. Jak już podano wyżej strona pozwana nie ma wpływu na to czy i kiedy ubezpieczony zrezygnuje z ubezpieczenia, a zatem ponosi ryzyko, że w przypadku istotnego spadku Wartości Rachunku pobrana Opłata Likwidacyjna nie pokryje kosztów poniesionych w związku z ubezpieczeniem danej osoby. Dalej wskazała, że zgodnie z art. 385<sup>(2)</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu na dzień zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz umowy pozostające w związku z umową zawierającą oceniane postanowienie. Biorąc pod uwagę powyższe i oceniając postanowienia umowy grupowego ubezpieczenia określające wysokość tej opłaty nie można też pominąć kwestii następujących:

- ubezpieczenie (...) obejmuje grupę osób, które do niego przystąpiły.

Powoduje to ryzyko, że wielu ubezpieczonych może zrezygnować z ubezpieczenia w najmniej korzystnym momencie - czyli kiedy wartość jednostek uczestnictwa oraz Wartość Rachunku będzie na tyle niska, że nawet pobranie Opłaty Likwidacyjnej będzie generować istotne dla ubezpieczyciela straty. Spadek bowiem wartości jednostek uczestnictwa powoduje, że duża część osób chce zakończenia inwestycji, co z kolei skutkować będzie drastyczną stratą po stronie pozwanej,

- na chwilę zawarcia umowy grupowego ubezpieczenia pozwany nie może przewidzieć jak będzie kształtowała się wartość jednostek uczestnictwa w trakcie okresu ubezpieczenia, a zatem nie ma możliwości określenia wysokości opłaty likwidacyjnej w taki sposób aby odpowiadała ona zawsze i dokładnie kosztom związanym z objęciem ubezpieczeniem danej osoby oraz obsługą tego ubezpieczenia,

- konstrukcja przedmiotowego ubezpieczenia zakłada jak największy stopień alokacji składki w celu osiągnięcia jak najlepszych efektów inwestycyjnych, aby to osiągnąć pozwany na początku ubezpieczenia pokrył z własnych środków

koszty związane z wdrożeniem produktu oraz objęciem ubezpieczeniem wszystkich ubezpieczonych, które to koszty dopiero później są regularnie pokrywane z opłaty administracyjnej pobieranej ze składek bieżących. Wysokość Opłaty Administracyjnej jest określona na takim poziomie, że dopiero na koniec okresu ubezpieczenia koszty poniesione przez pozwanego zostaną pokryte. Taka konstrukcja zapewnia więc korzyści dla osób ubezpieczonych. Konsekwencją tego jest jednak obowiązek ponoszenia Opłaty Likwidacyjnej. W przypadku gdyby Opłata Likwidacyjna była określona w wysokości niższej pozwany musiałby pobierać istotnie wyższe opłaty już na początku trwania ubezpieczenia. Skutkowałoby to tym, że wpłaty dokonywane przez ubezpieczonych w początkowym okresie musiałyby być w dużej części przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z tym produktem, a dopiero po ich pokryciu możliwa byłaby alokacja środków do Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, a tym samym ich inwestowanie. Takie rozwiązanie byłoby niewątpliwie niekorzystne dla wszystkich ubezpieczonych, którzy zawierają umowy ubezpieczenia z (...) traktując je jako narzędzie długoterminowych inwestycji. W tej sytuacji pozwany pokrywając koszty poniesione w interesie ubezpieczonych na początku trwania ubezpieczenia powinien mieć możliwość uzyskania pokrycia tych kosztów przez tych ubezpieczonych, którzy własną decyzją zrywają stosunek ubezpieczenia. Uznanie, że pozwany powinien ponieść te koszty we własnym zakresie, rażąco naruszałoby dobre obyczaje oraz równowagę stron,

- ubezpieczenie (...) ma charakter długoterminowy i jego założeniem nie jest krótkotrwała inwestycja. Dlatego też nie jest uzasadniona ocena efektów inwestycyjnych na ten moment, kiedy okres ubezpieczenia (i inwestycji) jest dopiero w początkowej fazie,

- istotnym założeniem ubezpieczenia (...) jest to, że cała zapłacona składka pierwsza (20 % składki zainwestowanej) podlega alokacji do Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, bez potrącania kosztów przez pozwanego. Za te środki pozwany nabywa instrumenty finansowe określone w Regulaminie (...). Jednocześnie nabyte instrumenty finansowe zapewniają: gwarancję uzyskania na koniec okresu odpowiedzialności co najmniej wartości składki zainwestowanej pomimo istnienia ryzyka inwestycyjnego związanego z możliwym spadkiem wartości indeksu określonego w § 4 ust. 3 regulaminu, a dwa na zakończenie okresu odpowiedzialności - w przypadku wzrostu wartości indeksu określonego w § 4 ust. 3 Regulaminu (...) świadczenie ubezpieczeniowe z tytułu dożycia do końca okresu odpowiedzialności określane jest w taki sposób jakby ubezpieczony od razu po przystąpieniu do ubezpieczenia zapłacił 100 % Składki Zainwestowanej - chociaż w rzeczywistości Składka Pierwsza wynosi jedynie 20 % Składki Zainwestowanej; oznacza to pięciokrotne zwiększenie potencjalnych zysków z inwestycji. Wskazała, że założeniem ubezpieczenia (...) było uzyskanie jak największych korzyści dla ubezpieczonych którzy nie zrezygnują z ubezpieczenia w trakcie okresu odpowiedzialności. W sytuacji zaś gdy to ubezpieczeni mają osiągnąć korzyść finansową z zastosowanej konstrukcji ubezpieczenia, a z drugiej strony nie można obciążać pozwanego ubezpieczyciela poniesionymi przez niego kosztami związanymi z tym ubezpieczeniem. Oznaczałoby to bowiem rażącą dysproporcję pomiędzy uprawnieniami stron stosunku prawnego na niekorzyść pozwanego,

- stronie pozwanej nie przysługuje prawo do rozwiązania stosunku ubezpieczenia przed terminem wygaśnięcia. Oznacza to, że takie prawo ma wyłącznie U\ubezpieczony. Obowiązek poniesienia kosztu Opłaty Likwidacyjnej jest więc skorelowany z uprawnieniem do wcześniejszego dokonania całkowitego wykupu. Oznacza to, że mamy tu do czynienia z symetrycznym rozłożeniem praw i obowiązków ubezpieczonego, który rezygnując z ubezpieczenia ponosi koszty i skutki wynikające z tej czynności. W ocenie pozwanego sytuacja, w której z jednej strony to ubezpieczonemu przysługiwałoby wyłączne prawo do rezygnacji z ubezpieczenia, jednak finansowe skutki tej rezygnacji ponosiłby pozwany naruszałaby w sposób rażąco równowagę stron umowy.

W świetle powyższego nie jest zasadny zarzut dotyczący określenia wysokości Opłaty Likwidacyjnej jako naruszający dobre obyczaje czy też równowagę stron umowy. Nie można byłoby też zgodzić się z argumentem, że w związku z kolejnymi wpłatami wartość rachunku będzie rosła, co będzie skutkowało zwiększeniem nominalnej wysokości opłaty likwidacyjnej. Takie założenie nie uwzględnia tego, że wartość jednostek (...) nie spadnie w danym okresie, co jest okolicznością niepewną i obciążoną ryzykiem. Ponadto procentowa wysokość opłaty likwidacyjnej obniża się istotnie w kolejnych latach trwania ubezpieczenia. W przypadku poniesienia straty w związku z rezygnacją z ubezpieczenia przez danego

ubezpieczonego w chwili gdy wartość rachunku tego ubezpieczonego nie pozwala na

pokrycie kosztów, pozwany nie miałby podstawy do żądania zrekompensowania tej straty przez ubezpieczonego ani ubezpieczającego. Należy wziąć pod uwagę, że kwestionowane postanowienie zawarte jest w grupowej umowie ubezpieczenia, a więc dotyczy wielu stosunków ubezpieczenia. Ewentualne rezygnacje ubezpieczonych mogą następować w różnym czasie, może też być tak że na skutek wszystkich rezygnacji pozwany poniesie stratę z tytułu umowy ubezpieczenia, nawet jeśli w jednostkowych przypadkach współczynnik pokrycia kosztów z pobranej Opłaty Likwidacyjnej będzie korzystny dla pozwanego - czyli umożliwi pokrycie kosztów poniesionych w związku z ubezpieczeniem danej osoby. Niewątpliwie więc pozwany ponosi ryzyko finansowe związane z potencjalnymi rezygnacjami z ubezpieczenia (...). Podkreśliła, że przeciwnie do twierdzeń powoda, to właśnie uznanie za niedopuszczalne naliczenia opłaty likwidacyjnej w wysokości określonej w Tabeli Opłat, naruszałoby dobre obyczaje, a jednocześnie naraziłoby pozwanego na niezawinioną stratę. Nie ma też racji powód przytaczając orzeczenia sądów wydanego w odniesieniu do ubezpieczeń oferowanych przez innego ubezpieczyciela, czy też wydane w innych indywidualnych sprawach. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r. wskazano, że „abstrakcyjna kontrola wzorca nie oznacza generalnego wyłączenia danej klauzuli z obrotu, w tym w szczególności w odniesieniu do postanowień stosowanych przez innego przedsiębiorcę w innym wzorcu umowy. To rolą sądu jest dokonanie w każdej sprawie oceny konkretnego postanowienia ujętego w konkretnym wzorcu umowy. Natomiast wydany w takiej sprawie wyrok dotyczy wyłącznie określonego postanowienia wzorca, a nie każdego postanowienia o tożsamym brzmieniu. Za takim postrzeganiem skutków wynikających z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. przemawia również art. 385<sup>2</sup> k.c. nakazujący uwzględnić przy ocenie niezgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami okoliczności zawarcia umowy oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny. Nie ulega przecież wątpliwości, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie zawsze będzie tożsama, co szczególnie dotyczy przypadków gdy postanowieniem tożsamym pod względem brzmienia z postanowieniem uznanym za niedozwolone posługuje się inny przedsiębiorca." Podobne wnioski wynikają z orzecznictwa sądu ochrony konkurencji i konsumentów mianowicie iż analogiczne lub nawet identyczne postanowienia wzorca umowy, uznane za niedozwolone, nie będą za takie uznane w kontekście oceny całej umowy w innej sprawie. Do podobnego wniosku doszedł Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 grudnia 2010 r., VI ACa 486/2010 stwierdzając, że stosowanie klauzuli podobnej do tej wpisanej do rejestru nie przesądza zasadności powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok. W świetle powyższego skoro nawet podobieństwo klauzuli nie implikuje automatycznego uznania go za abuzywną, to tym bardziej występująca różnica wyklucza taki wniosek. W innym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że „przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, ale zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy". Podkreśliła na koniec że wysokość opłaty likwidacyjnej odpowiadała wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z objęciem powoda ochroną ubezpieczeniową. Z tych względów żądanie pozwu winno zostać oddalone.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 11 czerwca 2010 r. pomiędzy powodem W. P. a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), zawarcie umowy ubezpieczenia zostało potwierdzone polisą numer (...), wysokość pierwszej składki (stanowiącej 20% całości składek i w całości inwestowanej w zakup jednostek (...)) ustalono na poziomie kwoty 123.750 zł, wysokość składki regularnej na kwotę 3.410 zł, łączna wysokość składek (składki pierwszej i składek regularnych) wynosiła 263.560 zł. Umowa została zawarta na okres 180 miesięcy.

**Dowód:** oświadczenie strony pozwanej z dnia 8 grudnia 2015 r. k. 68, zeznania św. G. K. e-protokół z dnia 9 grudnia 2015 r. od 00:07:09 do 00:46:38 k. 86, przesłuchanie powoda W. P. e-protokół z dnia 5 lutego 2016 r. od 00:03:58 do 00:12:08 k. 121

Ogólne warunki ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) (kod (...)) wskazywały, że przedmiotem umowy ubezpieczenia jest życie ubezpieczonego, ochrona ubezpieczeniowa udzielana jest na wypadek zgonu ubezpieczonego w okresie odpowiedzialności ubezpieczonego lub dożycia ubezpieczonego do końca okresu odpowiedzialności. Ponadto celem ubezpieczenia było gromadzenie i inwestowanie środków finansowych ubezpieczonego przy wykorzystaniu Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego. Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała okres od 5 dnia roboczego po zakończeniu okresu subskrypcji i trwać miała przez okres 180 miesięcy. Powód, w ramach swoich obowiązków, zobowiązany był do pokrycia składki ubezpieczeniowej, głównym świadczeniem ubezpieczyciela było udzielenie ochrony ubezpieczeniowej oraz wypłata określonego świadczenia w razie zajścia zdarzenia przewidzianego w umowie.

**Dowód:** ogólne warunki ubezpieczenia (...) k. 124-130, zeznania św. G. K. e-protokół z dnia 9 grudnia 2015 r. od 00:07:09 do 00:46:38 k. 86

Zgodnie z pkt 1 rozdział 14 ogólnych warunków ubezpieczenia klient w okresie subskrypcji lub ubezpieczony po rozpoczęciu ochrony ubezpieczeniowej mógł zrezygnować z ubezpieczenia z zachowaniem formy pisemnej, w razie rezygnacji klienta z ubezpieczenia po rozpoczęciu ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczyciel w terminie 35 dni od dnia otrzymania oryginału oświadczenia w tym zakresie zobowiązany był wypłacić środki z tytułu całkowitego wykupu na rachunek bankowy wskazany przez ubezpieczonego w oświadczeniu o rezygnacji z ubezpieczenia, w przypadku całkowitego wykupu ubezpieczyciel wypłacić miał ubezpieczonemu kwotę równą wartości rachunku pomniejszoną o opłatę likwidacyjną i stosowny podatek dochodowy od osób fizycznych (pkt pkt 4 i 6). Zarówno w (...), w umowie, jak i w załącznikach do (...) i do umowy nie było zawartej definicji opłaty likwidacyjnej, pkt 4 rozdziału 8 (...) stanowił że opłata likwidacyjna jest naliczana i pobierana w przypadku całkowitego wykupu procentowo zgodnie z tabelą opłat od wartości umorzonych jednostek uczestnictwa funduszu z rachunku; pobranie następować miało przez pomniejszenie kwoty wypłaconej ubezpieczonemu o wartość tejże opłaty.

**Dowód:** ogólne warunki ubezpieczenia (...) k. 124-130

Wysokość opłaty likwidacyjnej wynikająca z tabeli opłat i limitów składek do umowy ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) wynosiła: w pierwszych trzech latach odpowiedzialności 80%, w czwartym roku 75%, w piątym roku 50%, w szóstym roku 30%, w siódmym roku 20%, w ósmym roku 15%, w dziewiątym roku 10%, w jedenastym roku 5%, a w kolejnych latach spadała o jeden procent, w piętnastym roku (koniec umowy ubezpieczenia) wynosiła 1%.

**Dowód:** tabela opłat i limitów składek do umowy ubezpieczenia k. 123

W przypadku umów na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym środki pochodzące ze pierwszej składki (20% wszystkich składek) zostały w całości alokowane w Ubezpieczeniowym Funduszu Kapitałowym, z przedmiotowej kwoty nie dokonywano potrąceń jakichkolwiek opłat, środki ze składki bieżącej (składki regularnej) były w części alokowane w jednostkach (...) po potrąceniu kosztu opłaty administracyjnej, wszystkie środki alokowane na funduszu były inwestowane w instrumenty finansowe zgodnie ze stosownym regulaminem. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną, w związku z udzieloną powodowi ochroną ubezpieczeniową, składały się koszty inicjalne w tym koszty dystrybucji (wynagrodzenie ubezpieczającego), koszty wdrożenia przypadające na dany stosunek ubezpieczenia, w/w koszty były pokrywane – przez cały okres trwania stosunku ubezpieczeniowego – z opłaty administracyjnej, koszty obsługi ubezpieczenia w tym koszty bieżącej obsługi ubezpieczenia, koszty ochrony ubezpieczonego, koszty rozwiązania stosunku ubezpieczenia w tym koszty obsługi likwidacji rachunku oraz koszty związane z likwidacją rachunku ubezpieczonego. (...) w przypadku umów na życie i dożycie z (...) przewidywały dwa rodzaje opłat: opłatę administracyjną oraz opłatę likwidacyjną – ta ostatnia pobierana w wysokości określonej w tabeli opłat i limitów składek wyłącznie w przypadku dokonania całkowitego wykupu ubezpieczenia.

**Dowód:** informacje dotyczące ubezpieczenia k. 69-71, zeznania św. G. K. e-protokół z dnia 9 grudnia 2015 r. od 00:07:09 do 00:46:38 k. 86



W. P. w listopadzie 2013 r. rozwiązał umowę ubezpieczenia ze stroną pozwaną, strona pozwana przed wypłaceniem powodowi środków pozostałych z umorzonych jednostek naliczyła opłatę likwidacyjną – przy uwzględnieniu stanu rachunku powoda na dzień umorzenia jednostek w kwocie 90.088,04 zł – w kwocie 67.566,03 zł i potrąciła ją z kwoty jaka zobowiązana była wypłacić powodowi.

**Dowód:** oświadczenie strony pozwanej z dnia 8 grudnia 2015 r. k. 68, przesłuchanie powoda W. P. e-protokół z dnia 5 lutego 2016 r. od 00:03:58 do 00:12:08 k. 121

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o dowody z dokumentów (które przez strony w toku postępowania nie były kwestionowane) w tym ogólne warunki ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...), pisemną informację pracownika strony pozwanej z dnia 8 grudnia 2015 r. na temat ubezpieczenia (...), tabeli opłat i limitów składek stanowiących załącznik do (...), wyczenia wartości opłaty likwidacyjnej i kosztów związanych z rozwiązaniem stosunku ubezpieczenia, a nadto w oparciu o wiarygodnie zeznania świadka G. K. i twierdzenia powoda W. P..

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były między stronami bezsporne, poza sporem bowiem pozostawało po pierwsze, że W. P. i strona pozwana zawarli w dniu 11 czerwca 2010 r. umowę ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) na okres 180 miesięcy. Przedmiotem umowy było z jednej strony ubezpieczenie na życie W. P. na wypadek jego zgonu bądź dożycia do końca trwania okresu ubezpieczenia, a nadto gromadzenie i inwestowanie środków finansowych ubezpieczonego przy wykorzystaniu Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego. Głównym świadczeniem strony pozwanej było objęcie powoda ochroną ubezpieczeniową oraz wypłata świadczenia w razie zajścia zdarzenia przewidzianego w umowie, z kolei głównym świadczeniem powoda było regularne opłacanie składek. Ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały możliwość jednostronnego rozwiązania umowy przez ubezpieczonego przed końcem trwania umowy z zastrzeżeniem takim, że w przypadku rozwiązania umowy ubezpieczający miał prawo do naliczenia opłaty likwidacyjnej, opłata była naliczana i pobierana w przypadku całkowitego wykupu procentowo zgodnie z tabelą opłat i limitów składek od wartości umorzonych jednostek uczestnictwa funduszu z rachunku, pobranie następować miało przez pomniejszenie kwoty wypłacanej ubezpieczonemu o wartość opłaty likwidacyjnej. Zgodnie z tabelą opłat i limitów składek opłata likwidacyjna wynosiła w pierwszych trzech latach trwania umowy 80%, w czwartym roku 75%, a w kolejnych latach spadała, w 15 roku wynosiła 1%. Bezsporne również było że w listopadzie 2013 r. W. P. rozwiązał umowę ubezpieczenia, strona pozwana po umorzeniu jednostek zgromadzonych na rachunku powoda pomniejszyła kwotę należną do wypłaty o wartość opłaty likwidacyjnej – stosownie do wartości tej opłaty przypadającej na rok rozwiązania umowy.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 75.416,30 zł tytułem nienależnie pobranej przez stronę pozwaną opłaty likwidacyjnej w związku z rozwiązaniem, przed terminem zakończenia, umowy na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...). Z dołączonej do akt sprawy tabeli opłat i limitów składek wynikało, że strona pozwana pobrała opłatę likwidacyjną w wysokości 75% (czwarty rok trwania umowy ubezpieczenia) wartości umorzonych jednostek i o taką kwotę pomniejszyła wartość wypłaconych powodowi środków pieniężnych. Powód uzasadniając żądanie pozwu twierdził że zapisy ogólnych warunków ubezpieczenia dotyczące uprawnieniu do pobrania opłaty likwidacyjnej i jej wysokości mają charakter klauzuli abuzywnej i jako taki zapis jest bezskuteczny, umowa wiąże natomiast strony w pozostałym zakresie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione

indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Przywołany przepis posługuje się klauzulami generalnymi mianowicie sprzecznością z dobrymi obyczajami oraz rażącym naruszeniem interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny i wymagają dokonania wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej. Podstawowym elementem dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą takie działania które zmierzają do niedoinformowania, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyk związanych z umową oraz co do tego jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta” to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 września 2012 r., sygn. akt VI ACa 461/12). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

Biorąc pod uwagę powyższe poglądy doktryny i prezentowane stanowisko orzecznictwa Sąd podzielił argumentację powoda zawartą w uzasadnieniu pozwu, że zapisy ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie dotyczącym wysokości opłaty likwidacyjnej (w czwartym roku trwania umowy na poziomie 75%) uznać należy za klauzulę niedozwoloną, rażąco naruszającą interesy konsumenta i sprzeczną z dobrymi obyczajami. Zważyć bowiem należy, że strona pozwana zastrzegła sobie w umowie prawo pobrania opłaty likwidacyjnej przyjmując jej wartość (począwszy od 80% w pierwszych latach trwania umowy) na bardzo znacznym poziomie nie wskazując jednocześnie, ani nie wyjaśniając z jakich przyczyn świadczenie to ma taką właśnie wysokość i co składa się na koszt tejże opłaty. Zarówno w umowie, jak i w ogólnych warunkach ubezpieczenia po pierwsze brak było definicji opłaty likwidacyjnej, nie było wskazane na poczet jakich kosztów przedmiotowa opłata jest pobierana, nie było wreszcie wskazane jakie koszty zaspokaja i co obejmuje. W zasadzie, uwzględniając stanowisko prezentowane w odpowiedzi na pozew, trzeba powiedzieć że strona pozwana całość ryzyka za wcześniejsze rozwiązanie umowy (ryzyko w zakresie finansowym) przerzuciła na powoda, zobowiązując go (w razie zajścia określonego zdarzenia) do świadczenia o niejasnym i niezrozumiałym celu. Strona pozwana dopiero w odpowiedzi na pozew i w toku postępowania usiłowała wykazywać jakie pozycje składały się na jej wysokość i wskazywać jakie faktycznie poniosła koszty w związku z wcześniejszym zakończeniem stosunku. Tymczasem jednoznaczne określenie podstaw do naliczenia tak wysokiej opłaty likwidacyjnej powinna znaleźć się w umowie lub owu. W ocenie Sądu w toku procesu strona pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, które rzeczywiście świadczyłyby o tym, że strona pozwana tego rodzaju koszty (o wartości chociażby zbliżonej do potrąconej opłaty likwidacyjnej) poniosła. Strona pozwana powołuje się na rzekome niezwykle wysokie prowizje akwizytora („koszty inicjalne w tym koszty dystrybucji”), koszty wdrożenia przypadające na dany stosunek ubezpieczenia itd., uzasadniające następnie przerzucenie tych kosztów na ubezpieczonego w formie opłaty likwidacyjnej, nie przedstawia jednak Sądowi dokumentów pozwalających ustalić obiektywnie rzeczywistą wysokość tych kosztów. W tych obocznościach wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego aktuariusza był bezprzedmiotowy i jako taki podlegał oddaleniu. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w okolicznościach niniejszej sprawy, bez przedstawienia w zasadzie jakiegokolwiek materiału dowodowego który miałby być przedmiotem oceny biegłego - doprowadziłby do tego że sam biegły zmuszony byłby tego materiału dowodowego poszukiwać, co w

przekonaniu Sądu jest niedopuszczalne. Z tych względów Sąd na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. wniosek ten oddalił.

Na etapie postępowania sądowego strona pozwana usiłowała forsować twierdzenie jakoby opłata likwidacyjna w głównej mierze pokrywać miała koszty akwizycji – powyższe twierdzenie pozostaje po pierwsze w całkowitej opozycji do wykładni językowej pojęcia opłaty likwidacyjnej (z samej nazwy bowiem prezentujący przeciętne doświadczenie człowiek mógłby wnioskować że opłata ta winna pokrywać koszty wyłącznie związane z likwidacją danej polisy ubezpieczeniowej), a po drugie gdyby nawet gdyby przyjąć za zasadne naliczenie opłaty likwidacyjnej i przyjęcie że na koszty te składają się koszty akwizycji to niewątpliwie zapisy umowy powinny w jasny dla klienta sposób wyjaśniać dlaczego opłata likwidacyjna wbrew swojej nazwie pokrywa koszty „inicjalne” i co się na takie koszty składa. W przeciwnym razie klauzula ta musi zostać uznana za niejasną, wprowadzającą w błąd konsumenta i naruszającą jego uzasadnione interesy. Nie można zaakceptować próby wyjaśniania konsumentowi niejasnych zapisów dopiero na etapie postępowania sądowego i to poprzez dowód z opinii biegłego, który w zasadzie sam ma sobie zgromadzić materiał dowodowy niezbędny do wydania opinii, gdyż pozwany materiał takiego Sądowi nie dostarcza

W ocenie Sądu, który to pogląd znajduje potwierdzenie w szerokim orzecznictwie sądów powszechnych, przyjmowanie opłaty likwidacyjnej na poziomie 90%, 80% czy 70% wartości posiadanych jednostek i to przy założeniu różnych wkładów finansowych (inwestowane w tego rodzaju produkty kwoty są różne począwszy od kwot rzędu kilku tysięcy złotych a skończywszy na kwotach nawet kilkuset tysięcy złotych) jest całkowicie nieracjonalne i nie znajduje uzasadnienia w faktycznie ponoszonych przez ubezpieczyciela kosztach likwidacji polisy. Musi bowiem dziwić fakt, że opłaty likwidacyjne przyjmowane są na stałym, sztywnym poziomie procentowym (i niezależnie od tego jaką kwotę ubezpieczony przeznaczył na produkt) podczas gdy zasady doświadczenia życiowego przemawiają raczej za tym, że koszty likwidacji niezależnie od tego kto jaką kwotę w dany produkt zainwestował są porównywalne. Sąd niezrozumiałym dla Sądu pozostaje przyjmowanie tejże opłaty na sztywnym, procentowym poziomie. Po drugie brak racjonalnego uzasadnienia do przyjmowanie tej opłaty na tak znacznym poziomie (90 % wartości zgromadzonych jednostek) co wskazuje na to, że służy ona wyłącznie jako sankcja wobec klienta za przedwczesne rozwiązanie umowy, analogiczna do kary umownej ale nie podlegająca (tak jak kara umowna) kontroli sądowej poprzez zastosowanie tzw. miarkowania. Już tylko te okoliczności powodowały, że klauzula dotycząca naliczania opłaty likwidacyjnej musiała być uznana przez Sąd za klauzulę abuzywną i niedozwoloną, rażąco naruszającą interesy konsumenta i godzącą w dobre obyczaje. Świadczenie to niewątpliwie ma charakter wygórowany, opłata ta, w takiej wysokości jak ustaliła to strona pozwana, rażąco narusza dobre obyczaje – pobranie bowiem opłaty likwidacyjnej prowadziło do tego że powód w zasadzie został pozbawiony zgromadzonych środków pieniężnych w znacznym zakresie, i to w całkowitym oderwaniu od faktycznie poniesionych kosztów likwidacji polisy. Postanowienie takie prowadzi do celowego i świadomego przerzucenia ciężaru całości ryzyka za wcześniejsze rozwiązanie umowy na konsumenta i w gruncie rzecz sprowadza się do wzbogacenia ubezpieczyciela. Naliczenie opłaty w tej wysokości pozbawia powoda większości środków zgromadzonych przez okres trwania umowy czyli okres czterech lat (przy uwzględnieniu że pierwsza składka wynosiła 20% całości składek). Zapisy (...) niewątpliwie prowadziły do odmiennego i nierównomiernego ukształtowania praw i obowiązków stron umowy przenosząc całość ryzyka finansowego za wcześniejsze zakończenie stosunku na powoda – powyższe niewątpliwie wprowadzało rażąco dysproporcję obciążeń i jako takie rażąco naruszało interes powoda.

Ponownie należy wskazać, że zdaniem Sądu klauzule abuzywne ocenia się na moment zawarcia umowy i w tej dacie (11 czerwca 2010 r.) czy to z umowy ubezpieczeniowej, czy to z ogólnych warunków ubezpieczenia, czy to z załączników do umowy bądź do (...) jasno i w sposób niebudzący wątpliwości powinno wynikać dla klienta jakie opłaty poniesie w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczenia, co więcej opłaty te winny być odniesione do rzeczywistych kosztów poniesionych przez ubezpieczyciela. Z zapisów (...), ani z umowy, ani z tabeli opłat nic takiego nie wynikało. Tego rodzaju twierdzenia strona pozwana podniosła dopiero w postępowaniu sądowym – w tym również Sąd upatruje abuzywność przedmiotowej klauzuli mianowicie że opłata likwidacyjna została określona jako wysoki procent w stosunku do zgromadzonych środków pieniężnych w trakcie pierwszych kilku lat trwania umowy,

a konsument w przypadku chęci rozwiązania umowy bez wyjaśnienia przez kontrahenta sposobu naliczania i bez odniesienia tejże opłaty do rzeczywiście poniesionych kosztów zmuszony byłby opłatę tę uiścić.

Warto też wspomnieć że tego rodzaju klauzule (uprawnijające zakład ubezpieczeń do naliczania opłaty likwidacyjnej w znacznych kwotach) i to dotyczące zarówno klauzul wprowadzanych przez stronę pozwaną, jak również przez innych ubezpieczycieli wielokrotnie były przez sądy powszechne uznawane za klauzule niedozwolone, rażąco naruszające interesy konsumenta i dobre obyczaje. Co więcej zaznaczyć też należy, że zakwestionowany przez powoda zapis dotyczący wysokości i naliczania opłaty likwidacyjnej był również przedmiotem kontroli sądowej i został uznany przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone postanowienie umowne co spowodowało wpisanie go do rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod numerem (...) z dniem 16 października 2012 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała również, że w sytuacji jak w niniejszej sprawie gdy stosunek zobowiązaniowy ulega rozwiązaniu przed końcem trwania umowy i konsumentowi zwracana jest „kwota wykupu” (pomniejszana o wartość opłaty likwidacyjnej) świadczeniem głównym staje się właśnie zobowiązanie do wpłacenia kwoty wykupu w związku z czym zapisy kodeksu cywilnego dotyczące klauzul abuzywnych i ich bezskuteczności nie znajdują w sprawie zastosowania (art. 385<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.p.c.). Z tak postawionym twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Podkreślić bowiem należy, że umowa ubezpieczenia na życie i dożycie w sposób precyzyjny i jasny określała główne świadczenia stron – strona pozwana zobowiązała się do udzielenia ochrony ubezpieczeniowej i wypłaty kwoty pieniężnej w przypadku zajścia określonego w umowie zdarzenia, a powód zobowiązał się do pokrywania miesięcznych składek. Nawet gdyby zgodzić się z założeniem powoda (którego Sąd jednak nie podziela), że w przypadku rozwiązania umowy obowiązek wypłaty kwoty wykupu staje się głównym świadczeniem to nie sposób było uznać, że uprawnienie do naliczenia opłaty likwidacyjnej i jej potrącenia z kwoty wykupu również staje się świadczeniem głównym. Oczywiście naliczenie i potrącenie opłaty likwidacyjnej wpływa na wysokość kwoty wykupu. Idąc jednak tokiem rozumowania, jaki prezentuje strona pozwana, w zasadzie każdy zapis (...) i umowy stron wiąże się pośrednio ze świadczeniami głównymi stron i żaden z tych zapisów nie mógłby zostać uznany za klauzulę niedozwoloną. Biorąc pod uwagę, iż świadczenia główne stron obejmowały z jednej strony objęcie ochroną ubezpieczeniową i wypłatę świadczenia w razie zajścia zdarzenia, a z drugiej strony opłacanie składek Sąd stanął na stanowisku, że obowiązku zapłaty quasi kary umownej w postaci tzw. opłaty likwidacyjnej w żadnym wypadku nie można kwalifikować jako świadczenia głównego.

Mając na względzie powyższe okoliczności i wobec ustalenia abuzywnego charakteru klauzuli dotyczącej naliczenia opłaty likwidacyjnej żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części wobec czego Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 67.566,03 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalając. Podstawą prawną zasądzenia w/w kwoty były przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. zgodnie z którym świadczenie jest nienależne jeżeli ten kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpada lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia w zw. z art. 405 k.c. zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd ustalił w oparciu o dokumentację przedłożoną przez stronę pozwaną mianowicie oświadczenie pracownika strony pozwanej z dnia 8 grudnia 2015 r. z którego treści wynikało, że w dacie umorzenia jednostek to jest w dniu 5 grudnia 2013 r. wartość rachunku powoda wynosiła 90.088,04 zł. Przy uwzględnieniu iż w czwartym roku opłata likwidacyjna wynosiła 75% wartości środków strona pozwana pobrała od powoda nienależnie kwotę 67.566,03 zł tytułem opłaty likwidacyjnej. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że powód w toku niniejszego postępowania nie wskazywał jaką kwotę strona pozwana potrąciła ani jaką kwotę otrzymał po rozwiązaniu umowy a jednocześnie nie kwestionował wartości jednostek uczestnictwa na datę rozwiązania umowy wskazanej przez pozwanego. W tej sytuacji, wobec biernej postawy powoda, Sąd przyjął za prawdziwe informacje wynikające z opisanego wyżej dokumentu. Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu to jest do dnia 23 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty - wskazać bowiem należy że brak było podstaw do zasądzenia tych odsetek zgodnie z

żądaniem pozwu to jest od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia, w tej bowiem dacie strona pozwana niewątpliwie nie pozostawała zobowiązana wobec powoda ani też powód w tej dacie nie dokonał żadnego nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego. Moment uzyskania przez pozwanego nienależnego świadczenia należy łączyć z potrąceniem opłaty likwidacyjnej z sumy wykupu już po rozwiązaniu umowy. Jednocześnie powód nie wzywał strony pozwanej do zwrotu nienależnego świadczenia przed wytoczeniem procesu (a przynajmniej tego nie wykazał), a zatem pozwany pozostaje w opóźnieniu dopiero od dnia następnego po otrzymaniu odpisu pozwu.

Na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów z postanowienia SN z dnia 3 grudnia 2015 r., opinii prawnej oraz artykułu M. S. bowiem przedmiotem dowodu pozostają okoliczności faktyczne nie zaś treść wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa i treść orzeczeń sądowych.

Mając na względzie treść art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu oraz wynik postępowania (powód wygrał proces w ok. 90%) Sąd zasądził na rzecz W. P. całość kosztów procesu na które składają się opłata sądowa od pozwu w kwocie 3.771 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.